

Sygn. akt VII Ua 16/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Zbigniew Szczuka (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Maria Nalewczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Warszawie

sprawy J. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W.

o zasiłek chorobowy

z udziałem zainteresowanego Przedszkola Nr (...) w W.

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 listopada 2016 roku sygn. akt VI U 136/16

oddala apelację.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Zbigniew Szczuka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 2 lutego 2016 r. w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. (k. 52 a. s.).

Sąd Rejonowy ustalił, że J. G. była zatrudniona jako starsza woźna w Przedszkolu nr (...) w W.. W dniu 26 stycznia 2015 r. około godziny 10:10 na polecenie przełożonej zdejmowała dekorację świąteczną w postaci lampek zawieszoną na ścianie na wysokości ok. 2,5 metrów. W celu dostania ręką dekoracji odwołująca się stanęła na krześle, zdejmując część dekoracji. W trakcie wykonywania tej czynności odwołującej nagle zakręciło się w głowie, w wyniku czego utraciła równowagę i upadła

z krzesła. Spadając z krzesła odwołująca podparła ciężar ciała na lewej ręce. W sali, na której ubezpieczona wykonywała powyższe czynności przebywała nauczycielka B. P. z dziećmi w wieku przedszkolnym, z którymi prowadziła zajęcia. Po powyższym zdarzeniu odwołującej dokuczał ból ręki, w związku z czym udała się do lekarza.

Po zgłoszeniu się na SOR Szpitala (...)Sp. z o.o.

w W. wykonano ubezpieczonej badanie RTG, które wykazało złamanie wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej. Po zdarzeniu tym odwołująca nosiła opatrunek gipsowy przez cztery tygodnie, przebywając na zwolnieniu lekarskim przez 2,5 miesiąca.

Z wypadku został sporządzony przez zespół powypadkowy protokół ustalenia okoliczności

i przyczyn wypadku. Decyzją z dnia 1 lipca 2015 r. organ rentowy odmówił J. G. wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Decyzja stała się prawomocna, ponieważ ubezpieczona nie odwołała się. Decyzją z dnia 2 lutego 2016 r. organ rentowy również odmówił ubezpieczonej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru, przyznając prawo do zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego za okres od dnia 28 lutego 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. w wysokości 80% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego. Organ rentowy uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa, tj. nieużycia drabiny.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2016 r. dopuścił dowód z opinii biegłego chirurga ortopedy celem ustalenia, czy niezdolność odwołującej do pracy za okres od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. była wynikiem zdarzenia z dnia

26 stycznia 2015 r., jaki był mechanizm urazu, jakiego doznała odwołująca oraz, czy zdarzenie było wywołane przyczyną znajdującą się w jej organizmie. Sąd I instancji

w oparciu o opinię główną biegłego specjalisty ortopedy-traumatologa ustalił, że w wyniku wypadku, ubezpieczona doznała złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej. Ponadto po przeanalizowaniu mechanizmu urazu, biegły sądowy stwierdził, że tego typu mechanizm urazu jest bardzo częsty w tego typu przypadkach złamań kości promieniowej. Sąd I instancji ustalił także, że z całą pewnością przyczyną urazu nie było schorzenie tkwiące w organizmie J. G.. Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy i aktach sprawy VI U 136/16,

a także w oparciu o dokumentację zalegającą w aktach rentowych, opinii biegłego, treści zeznań odwołującej się oraz świadków B. K. i B. P..

Sąd Rejonowy zważył, że odwołanie ubezpieczonej jako zasadne zasługiwało

na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie stan faktyczny był niesporny. Organ rentowy nie kwestionował, że zdarzenie jakiemu uległa odwołująca w dniu 26 stycznia 2015 r. było wypadkiem przy pracy. Spór dotyczył bowiem kwestii interpretacji samej definicji wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zeznania ubezpieczonej są spójne i logiczne oraz korelują z zeznaniami świadków. Nadto Sąd Rejonowy stwierdził, że opinia sporządzona przez biegłego sądowego specjalistę ortopedy-traumatologa była przeprowadzona sumiennie, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem lekarzy biegłych sądowych. W przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw

do kwestionowania zasadności opinii. W ocenie Sądu II instancji biegły znał przebieg zdarzenia, któremu uległa odwołująca i zapoznał się z dokumentacją medyczną. Zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwym jest, że zdarzenie z dnia 26 stycznia 2015 r. miało miejsce podczas wykonywania podstawowych obowiązków pracowniczych, a także było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną. Sąd Rejonowy wskazał, iż potwierdza

to w szczególności opinia biegłego chirurga ortopedy, w której biegły lekarz sądowy jednoznacznie wykluczył, przyczynę tkwiącą wewnątrz organizmu odwołującej się jako przyczynę przedmiotowego zdarzenia. Ponadto w złożonej opinii wyraźnie stwierdzono,

że podparcie ręką ciężaru ciała dla uniknięcia upadku jest bardzo częstą przyczyną złamania w tej części kończyny górnej. Zdaniem Sądu Rejonowego organ rentowy niezasadnie podniósł rażące niedbalstwo, bądź umyślność w zachowaniu ubezpieczonej. W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodzi żadna z koniecznych okoliczności dla zastosowania art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, tj. wyłączności naruszenia zasad dotyczących ochrony życia i zdrowia

oraz sposobu tego naruszenia. Sąd Rejonowy wskazał, iż w zachowaniu ubezpieczonej brak jest jakiegokolwiek niedbalstwa oraz umyślności. Odwołująca użyła krzesła do zdejmowania świątecznych lampek ze względu na fakt, iż drabina nie była przy tej czynności elementem koniecznym. Nadto ubezpieczona uznała, iż ze względu na wystarczająco wysoki jej wzrost, krzesło będzie adekwatne do wykonania powyższej czynności. Poza tym, w ocenie Sądu Rejonowego do upadku mogłoby dojść bez względu na to, czy użyta zostałaby drabina, czy też krzesło. Trudno bowiem zarzucić odwołującej, że poprzez użycie krzesła, a nie drabiny, świadomie chciała doprowadzić do upadku. Wobec czego Sąd Rejonowy nie dopatrył się niedbalstwa ani umyślności w zachowaniu odwołującej się (k. 56-61 a. s.).

Organ rentowy w dniu 21 grudnia 2016 r. wywiódł apelację zaskarżając powyższy wyrok w całości zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego interpretację i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 3 ust 1, art. 6 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych;
2. przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, że ubezpieczona w dniu 26 stycznia 2015 r. uległa wypadkowi przy pracy i ma z tego tytułu prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. z ubezpieczenia wypadkowego.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i skierowanie do sądu pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania (k. 64-66 a. s.).

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego z dnia 21 grudnia 2016 r. była niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższy zakres apelacji, Sąd Okręgowy na wstępie wskazuje, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 3 ust 1, art. 6 ust. 1 i art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przedkładając powyższą analizę zarzutów apelacyjnych skarżącego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zważył, iż ustalenia stanu faktycznego zostały zawarte przez Sąd I instancji w sposób rzetelny, logiczny i odpowiedni.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisu prawa procesowego, Sąd II instancji wskazuje, że Sąd Rejonowy w skarżonym zakresie dokonał prawidłowo oceny zgromadzonego materiału dowodowego stosując przy tym zasadę swobodnej oceny dowodów. Nie ma racji apelujący podnosząc, iż Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie poczynił błędne ustalenia, w których to treści ubezpieczona w dniu 26 stycznia 2015 r. uległa wypadkowi przy pracy i ma z tego tytułu prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. z ubezpieczenia wypadkowego. W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie ma także racji podnosząc w zarzutach apelacji, że Sąd I instancji w sposób błędny zakwalifikował zdarzenie z dnia 26 stycznia 2015 r. jako zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną. Sąd I instancji w swoich rozważaniach prawnych w sposób prawidłowy dokonał oceny opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, który w treści opinii jednoznacznie wykluczył, jako fakt oczywisty, przyczynę tkwiącą wewnątrz organizmu odwołującej się jako przyczynę przedmiotowego wypadku. Nadto w opinii

wyraźnie podkreślono, że podparcie ręką ciężaru ciała dla uniknięcia upadku jest bardzo częstą przyczyną złamania tej części kończyny górnej. Opinia złożona przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii była jasna, spójna i wyczerpująca. Nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić, jakoby Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego sądowego dokonał błędnej jej analizy. Wobec czego zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo określił, iż zdarzenie z dnia 26 stycznia 2015 r., któremu uległa odwołująca miało miejsce podczas wykonywania podstawowych obowiązków pracowniczych, a także było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną. Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, „zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego.

Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać

w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2013 r., sygn. akt I UK 505/12) Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd

I instancji prawidłowo określił, że w wyniku wypadku z dnia 26 stycznia 2015 r. odwołująca się doznała urazu w postaci złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej kości lewej, który to uraz był spowodowany upadkiem z krzesła podczas zdejmowania dekoracji świątecznej w miejscu jej pracy, wobec czego występuje związek przyczynowy między urazem odwołującej się i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego,

tj. zdarzeniem nagłym, zewnętrznym. Wobec powyższego organ rentowy w żaden sposób nie udowodnił, aby powyższe zdarzenie było spowodowane inną przyczyną niż przyczyna zewnętrzna, co wskazuje jednoznacznie na bezzasadność ww. zarzutu apelacyjnego.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd II instancji zważył,

że zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015, poz. 1242) zwanej dalej „ustawą”, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, tj. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Zgodnie z dyspozycją art. 21 ust. 1 ustawy, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków,

o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Z treści powołanego przepisu wynika, że dla ustanowienia go podstawą odmowy prawa do świadczenia w konkretnej decyzji, konieczne jest udowodnienie, iż ubezpieczony umyślnie lub też wskutek rażącego niedbalstwa naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia.

W niniejszej sprawie, sam fakt użycia przez odwołującą krzesła

do zdejmowania dekoracji ściennych nie jest wystarczający do postawienia tezy,

że uczyniła to w sposób rażący. Sąd zważył, że z opisywanego samego faktu nie wynika, aby ubezpieczona działała rażąco niedbale, ani że jej zachowanie było wyłączną przyczyną zdarzenia. Wobec czego nietrafnym pozostało stanowisko organu rentowego, zgodnie

z którym zachowanie odwołującej stanowiło o zaistnieniu przesłanek wynikających

z dyspozycji art. 21 ust. 1 ustawy. Wskazać należy, iż rzeczona ustawa nie zawiera definicji ustawowej, pojęcia rażącego niedbalstwa, dlatego też należy odnieść się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i doktryny.

Podobnym pojęciem posługiwała się ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30 poz. 144 z późn. zm.), w której art. 8 ust. 1 wskazywał, że świadczenia określone w ustawie nie przysługiwały pracownikowi, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione

przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, „niedbalstwo pracownika, jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło

z umyślnością.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r. sygn. akt II UKN 221/99) Nadto „pojęcie "rażącego niedbalstwa" przewidzianego w przepisie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie jest równoznaczne ze "zwykłym niedbalstwem", czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien

je przewidzieć.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 października 1998 r., sygn. akt III AUa 510/98). Wskazać należy, iż rażący charakter niedbalstwa musi zatem graniczyć z umyślnością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r. sygn. akt

II UKN 221/99). W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek, aby zachowaniu odwołującej przypisać charakter rażącego niedbalstwa lub też jakiegokolwiek umyślności. Należy zauważyć, iż rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego

w wypadku przy pracy należy udowodnić. Nie wystarczy bowiem wykazanie nieprzestrzegania przepisów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. akt II UK 30/04). Odwołująca podczas dokonywania czynności w postaci zdejmowania dekoracji ściennych w żaden sposób nie zachowywała się w sposób odbiegający od norm bezpiecznego postępowania. Chwilowa utrata równowagi ubezpieczonej nie była zdarzeniem zaplanowanym ani przewidywalnym. Tym samym nie sposób jest podzielić argumentacji, jakoby odwołująca się zlekceważyła przepisy odnoszące się do ochrony życia i zdrowia.

Bez znaczenia w niniejszej sprawie jest okoliczność, czy odwołująca użyła krzesła, czy też drabiny, bowiem do upadku mogło dojść zarówno przy użyciu jednego, jak i drugiego przedmiotu. Sąd Okręgowy zważył, że zarzuty wystosowane w apelacji przez skarżącego

w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego były niezasadne i również nie podlegały uwzględnieniu.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Zbigniew Szczuka (spr.)

Zarządzenie: (...)

(...)